

Sygn. akt VIII U 503/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 stycznia 2018 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach VIII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	<i>SSR del. Magdalena Kimel</i>
Protokolant:	<i>Korneliusz Jakimowicz</i>

po rozpoznaniu w dniu 19 stycznia 2018 r. w Gliwicach

sprawy Przedsiębiorstwa (...) Sp. z o.o. w Z.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z.

przy udziale D. M., P. K., D. K., S. J.,

o podleganie ubezpieczeniom społecznym z tytułu umowy zlecenia i podstawę wymiaru składek

na skutek odwołania Przedsiębiorstwa (...) Sp. z o.o. w Z.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z.

z dnia 30 stycznia 2017 r. **nr** (...)

z dnia 30 stycznia 2017 r. **nr** (...)

z dnia 30 stycznia 2017 r. **nr** (...)

z dnia 30 stycznia 2017 r. **nr** (...)

1) oddala odwołania;

2) zasądza od Przedsiębiorstwa (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Z. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z. kwotę 1350 zł (tysiąc trzysta pięćdziesiąt złotych) tytułem kosztów zastępstwa procesowego.

(-) SSR del. Magdalena Kimel

Sygn. akt VIII U 503/17

UZASADNIENIE

Decyzjami z dnia 30 stycznia 2017r. nr: (...), (...), (...), (...), organ rentowy Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z. stwierdził, że D. M., P. K., D. K. i S. J. jako wykonujący pracę na podstawie umowy zlecenia u płatnika składek Przedsiębiorstwa (...) Sp. z o.o. w Z. podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym oraz wypadkowemu w okresach - w odniesieniu do:

- D. M. od 21 maja 2015 r. do 22 maja 2015 r.,

- P. K. od 26 maja 2014 r. do 31 maja 2014 r., od 2 czerwca 2014 r. do 28 czerwca 2014 r. oraz od 7 lipca 2014 r. do 31 lipca 2014 r.,

- D. K. od 21 maja 2015 r. do 22 maja 2015 r.,

- S. J. od 7 lipca 2014 r. do 31 lipca 2014 r.

W tych samych decyzjach organ rentowy ustalił podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne, rentowe, wypadkowe i ubezpieczenie zdrowotne.

W uzasadnieniach decyzji organ rentowy wskazał, iż na podstawie materiału dowodowego zgromadzonego w toku kontroli przeprowadzonej u płatnika składek ustalił, że płatnik składek na w/w okresy wyszczególnione w zaskarżonych decyzjach zawarł z D. M., P. K., D. K. i S. J. umowy określone mianem „umów o dzieło”. Zdaniem organu rentowego zakres przedmiotowy tych umów wskazuje, że są one pozbawione cech umowy rezultatu, a posiadają cechy umowy starannego działania, bo starania przyjmującego zamówienie nie doprowadzają w przyszłości do konkretnego i indywidualnie oznaczonego rezultatu, a jedynie celem ich jest wykonanie określonych czynności. Nadto w zawartych umowach przedmiot opisany został w sposób lakoniczny, uniemożliwiający oczekiwane osiągnięcie konkretnego rezultatu, gdy przyszły rezultat stanowiący przedmiot umowy o dzieło musi być z góry przewidziany i określony przy użyciu obiektywnych jednostek metrycznych. Skoro przedmiot umów cywilnoprawnych opisany został w sposób pozbawiony cech indywidualnych, przedmiot umów cywilnoprawnych wiążących strony nie można poddać tzw. „próbie na wady fizyczne dzieła”, co jest jednym z kryteriów oceny, czy mamy do czynienia z umową o dzieło. Dodatkowo treści zawartych umów oraz sposób wyliczania wynagrodzenia świadczą o tym, że umowy miały charakter umów o świadczenie usług, gdyż wysokość wynagrodzenia była uzależniona od wykonania usług, a nie od rezultatu wykonania określonego dzieła.

W odwołaniach od tych decyzji Przedsiębiorstwo (...) Sp. z o.o. w Z. wniosło o ich zmianę przez ustalenie, że sporne umowy zawarte z D. M., P. K., D. K. i S. J. mają charakter umów o dzieło i stąd wymienieni nie podlegają obowiązkowym ubezpieczeniom jak w tych decyzjach.

W uzasadnieniu odwołująca wskazała, iż wprawdzie rzeczywiście przedmiot umów został określony w sposób dość lakoniczny, to jednak strony umowy dokładnie wiedziały co jest jej przedmiotem, jakie cechy powinno mieć powierzone do wykonania dzieło, w jaki sposób zweryfikować jego ewentualną wadliwość. Dzieła określone w umowach są bez wątpienia materialnym rezultatem stanowiącym efekt pracy i umiejętności ludzkich – jednorazowego wykonania konkretnego krawężnika, o konkretnych parametrach, przy konkretnej ulicy nie można w sposób prosty sprowadzić do stałej czynności wykonywania krawężników. Nadto strony umów zawierały kilka umów o wykonanie różnych dzieł – gdyby ich intencją było zawarcie umowy o świadczenie usług, strony zawarłyby jedną umowę, której przedmiotem byłoby ciągle wykonywanie krawężników, czy kładzenie płytki chodnikowej. Sposób i czas wykonania dzieła nie podlegał kontroli odwołującej, która nie sprawowała nadzoru nad wykonawcami. Końcowy efekt prac był oceniany przez przedstawiciela odwołującej i określany w protokole odbioru. Oznacza to, że odwołująca za pomocą swojego przedstawiciela każdorazowo przeprowadzała w odniesieniu do poszczególnych dzieł test na wady fizyczne.

Zainteresowani D. M., D. K. i S. J. nie zajęli stanowiska w sprawie.

P. K. poparł stanowisko organu rentowego.

W odpowiedziach na odwołania organ rentowy domagał się ich oddalenia podtrzymując stanowisko zawarte w zaskarżonych decyzjach oraz dodając, iż rzeczywistym przedmiotem umów zawieranych przez płatnika składek z zainteresowanymi były czynności polegające na szeregu powtarzających się czynności składających się na wykonanie czynności zgodnych z profilem działalności płatnika. Wykonywanie zaś określonych czynności lub szeregu tych

czynności bez względu na to jaki rezultat ta czynność przyniesie jest cechą charakterystyczną dla umów o świadczenie usług, do których stosuje się przepisy o zleceniu.

Organ rentowy wniósł także o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Organ rentowy wskazał, iż wartość przedmiotu sporu (wysokość składek wyliczona od ustalonej podstawy wymiaru składek) wynosi w sprawie dotyczącej zainteresowanego: D. M. – 42,72 zł, P. K. – 1 549,73 zł, D. K. – 42,72 zł, S. J. – 689,16 zł.

Sąd połączył sprawy toczące się pod sygnaturami VIII U 504/17, VIII U 514/17 oraz VIII U 513/17 do łącznego rozpoznania i rozstrzygnięcia pod sygnaturą VIII U 503/17.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

(...) Sp. z o.o. w Z. jest firmą budowlaną, która zajmuje się robotami drogowymi (budową dróg i chodników) i kanalizacyjnymi. W okresie objętym zaskarżonymi decyzjami odwołująca Spółka wykonywała drogi i chodniki m.in. w D. i W.. Firma zatrudnia pracowników na podstawie umowy o pracę, a w sezonie kiedy jest więcej prac, także pracowników na podstawie umowy o dzieło i umowy zlecenia. W okresach spornych wyszczególnionych w zaskarżonych decyzjach odwołująca Spółka zatrudniała zainteresowanych D. M., P. K., D. K. i S. J. na podstawie umów nazwanych umowami o dzieło. Zainteresowany P. K. już w tym czasie był uprawniony do emerytury. Oprócz zainteresowanych w Spółce równocześnie pracowały osoby zatrudnione na podstawie umowy o pracę, które również zajmowały się robieniem chodników, kanalizacji, tarasów.

Osoby pracujące w oparciu o umowę o dzieło wykonywały pracę w kilkuosobowych brygadach. Od osoby odpowiedzialnej za taką brygadę – brygadzisty dowiadywali się jakie konkretnie mają wykonywać czynności, przy czym przez czas trwania umowy wykonywali różne – generalnie wszystkie prace dla potrzeb np. ułożenia kostki brukowej. P. K. donosił kostkę, kopał krawężniki, kosił trawę. Przy wykonywaniu swojej pracy posługiwał się narzędziami będącymi własnością odwołującej Spółki. Osoby zatrudnione na budowie pracę świadczyły w ustalonych w firmie godzinach pracy od 7 do 15. To pracownik prowadzący roboty decydował o tym ile godzin w danym dniu praca będzie wykonywana. P. K. na budowę dojeżdżał samochodem wraz z innymi pracownikami Spółki. Wszystkie osoby pracujące na budowie, niezależnie od podstawy zatrudnienia, pracę kończyły o tej samej godzinie.

Po wykonaniu danych robót osoba odpowiedzialna za brygadę sprawdzała czy praca była wykonana w sposób prawidłowy. Pracę kontrolował M. M. a także Prezes Zarządu odwołującej spółki (...). Osoby te wchodziły w skład zarządu odwołującej Spółki.

Do prac wykonywanych przez zainteresowanych nie były potrzebne szczególne kwalifikacje czy umiejętności.

Zainteresowany P. K. o pracy w odwołującej Spółce dowiedział się przypadkowo od kolegi emeryta, który pracował w spółce. Nikt z nim nie przeprowadzał rozmowy kwalifikacyjnej, tylko od razu polecono mu przyjść do pracy na godzinę 7:00 rano. Zainteresowany nie wiedział wtedy jaką będzie miał zawartą umowę i jaką będzie wykonywał pracę. O tym jakie konkretnie czynności będzie świadczył dowiedział się już na miejscu od brygadzisty.

Przedmiotem umowy o dzieło zainteresowanego P. K. było wykonanie chodnika z kostki brukowej wraz z wykonaniem podbudowy i podsypki.

Z pozostałymi zainteresowanymi, odwołująca zawarła następujące umowy o dzieło:

- z D. K. i D. M. na wykonanie rowu odwadniającego;
- ze S. J. – wykonanie chodnika z kostki brukowej wraz z wykonaniem podbudowy i podsypki.

Organ rentowy przeprowadził w odwołującej Spółce kontrolę w okresie od dnia 3 października 2016r. do dnia 19 października 2016r., której wyniki zostały ujęte w protokole kontroli z dnia 19 października 2016r. i w aneksie do protokołu kontroli z dnia 9 listopada 2016r.

W trakcie tej kontroli zeznania składała L. S. – osoba upoważniona do reprezentowania Spółki, zatrudniona w odwołującej Spółce na stanowisku referenta do spraw kadrowych, która podała, iż: „ Osoby z którymi zawarto umowy o dzieło nie były przeszkolone w zakresie BHP oraz nie były kierowane na badania lekarskie. Nie podpisywały list obecności, ich czas pracy nie był nigdzie ewidencjonowany. Wykonywały pracę bez żadnego nadzoru, nie podlegały żadnemu przełożonemu. Tylko po wykonaniu określonych w umowie o dzieło czynności odbiór wykonanych prac dokonywany był przez Wiceprezesa pana J. K.. Odbierający sporządzał protokół odbioru, w którym dokonywał oceny jakości wykonanych robót. Osoby, z którymi zawarto umowy o dzieło nie wykonywały prac w ściśle wyznaczonych godzinach. Miały tylko wykonać określone w umowie czynności w terminie wskazanym w umowie. Zarówno pracownicy jak i zleceniobiorcy nie wykonują takich samych ani podobnych czynności. Pracownicy to kierowca i operator koparki. Natomiast osoby, z którymi zawarto umowy zlecenia wykonują prace pomocnicze, głównie porządkowe. Wynagrodzenie wypłaca wyłącznie firma (...) Sp. z o.o. Wypłata za wykonane prace na podstawie umów o dzieło jest zawsze za dany miesiąc, pod koniec miesiąca ”.

Powyższe Sąd ustalił na podstawie akt organu rentowego, akt kontroli przeprowadzonej u płatnika (...) Sp. z o.o., zeznań świadka L. S. złożonych na rozprawie w dniu 9 sierpnia 2017 r. (k.46-47) oraz zeznań zainteresowanego P. K. złożonych na rozprawie w dniu 9 sierpnia 2017 r. (k. 48-49).

Sąd dał wiarę zeznaniom zainteresowanego P. K., gdyż były one zasadniczo rzeczowe, logiczne, korespondujące z treścią zgromadzonej w sprawie dokumentacji. Zwrócić należy uwagę, iż z zeznań tych wynika że zainteresowany był kontrolowany, pracował w stałych godzinach. Wykonywana praca była sprawdzana przez władzę spółki, tj. Prezesa Zarządu M. M. oraz Wiceprezesa J. K.. Nie wymagała specjalnych umiejętności. Tym samym, w tym zakresie i z podanych powyżej przyczyn nie zasługują na wiarę zeznania L. S..

Sąd pominął dowody z zeznań zainteresowanych S. J., D. K., D. M., a także Prezesa Zarządu odwołującego spółki (...) z uwagi na nieusprawiedliwione niestawiennictwo na rozprawach.

Sąd pominął także dowód z zeznań świadka M. M., albowiem wniosek ten z uwagi na stan zdrowia świadka został cofnięty przez odwołującą spółkę.

Zainteresowany D. M., nie złożył wniosku o ponowne przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka L. S., który przeprowadzony został po jego nieobecność.

Sąd zważył, co następuje:

(...) Sp. z o.o. w Z. nie zasługują na uwzględnienie. Zaskarżone decyzje są prawidłowe.

Na wstępie należy wyjaśnić, że organ rentowy ma uprawnienia do badania ważności umów cywilnoprawnych. Zgodnie, bowiem z art. 68 ustawy z dnia 13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych (t.j. Dz. U. 2016, poz. 963) zwanej dalej ustawą, do zakresu działania Zakładu Ubezpieczeń Społecznych należy między innymi stwierdzanie i ustalanie obowiązku ubezpieczeń społecznych. Natomiast przepis art. 83 ust. 1 ustawy daje organowi rentowemu podstawy do prowadzenia postępowania administracyjnego w przedmiocie prawidłowości zgłaszania i przebiegu ubezpieczeń społecznych, co jednoznacznie sprowadza się do badania rzeczywistej treści tytułu podlegania tym ubezpieczeniom (wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 19 stycznia 2012r., III AUa 1539/11).

Stosownie do art.6 ust.1 pkt 4, art.12 ust.1 i art.13 pkt 2 ustawy obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu podlegają osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są osobami wykonującymi pracę na podstawie umowy zlecenia. Ubezpieczeniom podlegają od dnia oznaczonego w umowie jako dzień rozpoczęcia jej wykonywania do dnia rozwiązania lub wygaśnięcia tej umowy.

Podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne, rentowe i wypadkowe zleceniobiorców stanowi przychód, w rozumieniu przepisów o podatku dochodowym od osób fizycznych, jeżeli w umowie zlecenia albo w innej umowie o świadczenie usług, do której stosuje się przepisy k.c. o zleceniu, określono odpłatność za jej wykonywanie kwotowo

(art. 18 ust. 1 i 3 oraz art. 20 ust. 1 ustawy niewykonania zobowiązania - wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 6 września 2012r., III AUa 330/12, LEX nr 1217746, ocena wykonania umowy zlecenia przez pryzmat czynności zmierzających do osiągnięcia celu oraz staranności ich wykonania - wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 24 maja 2012r., III AUa 267/12, LEX nr 1220392.

Rozróżniając umowy zlecenia od umów o dzieło należy podkreślić, iż w obu umowach inaczej rozkłada się ryzyko wykonania i jakości usługi. W umowie o dzieło przyjmujący zamówienie odpowiada za osiągnięcie rezultatu i jego jakość. Stąd też, za Sądem Najwyższym przyjmuje się, iż rezultat umowy o dzieło musi być sprawdzalny, czyli zdalny do poddania sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych (Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 marca 2013r., I CSK 403/12). W przypadku natomiast umów zlecenia, odpowiedzialność kontraktowa przyjmującego zlecenie powstanie wówczas, gdy przy wykonaniu zlecenia nie zachował wymaganej staranności, niezależnie od tego, czy oczekiwany przez dającego zlecenie rezultat nastąpił, czy też nie.

Oceniając charakter spornych umów, w ocenie Sądu nie ulega wątpliwości, iż były to umowy o świadczenie usług, do których należy stosować przepisy dotyczące umowy zlecenia, zgodnie z art. 750 k.c. Odesłanie to znajduje zastosowanie wówczas, gdy przedmiotem umowy jest dokonywanie czynności faktycznych, a umowa nie jest unormowana w przepisach dotyczących innych umów nazwanych jak umowy o dzieło, agencyjnej, komisu itp.

Dodać należy, iż umowy o świadczenie usług charakteryzują się tym, że ich przedmiotem jest świadczenie usług, jednej lub większej – określonej liczby usług, bądź stałe świadczenie usług określonego rodzaju. Umowy takie mogą mieć charakter odpłatny bądź nieodpłatny i są umowami konsensualnymi. Stosunek między stronami umowy o świadczenie usług jest oparty na wzajemnym zaufaniu i z uwagi na to umowy te wymagają osobistego wykonania przez usługodawcę. Brak zaufania uzasadnia wypowiedzenie umowy o świadczenie usług zawartej na czas oznaczony (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 15 września 2008r., I ACa 84/08).

Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem, nazwa umowy nie jest elementem decydującym samodzielnie o rodzaju zobowiązania, w oderwaniu od oceny rzeczywistego przedmiotu tej umowy i sposobu oraz okoliczności jej wykonania (wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 6 czerwca 2012r., III AUa 377/12).

W niniejszej sprawie Sąd, analizując okoliczności zawarcia i faktycznego wykonywania umów łączących odwołującą Spółkę z zainteresowanymi, doszedł do jednoznacznych wniosków, iż sporne umowy nie sposób uznać za umowy o dzieło.

Ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, że pracownicy wykonujący prace na budowie, niezależnie od podstawy zatrudnienia, wykonywali pracę w kilkuosobowych grupach, brygadach.. Nie było podziału na fragmenty robót, lecz każdy robił wszystko, po uprzednim rozdzieleniu czynności przez brygadzystę. W efekcie nie sposób ustalić jaki rezultat miałyby powstać wskutek wykonywania czynności przez konkretnego zainteresowanego, bowiem wszyscy robili wszystko, a ostateczny kształt np. chodników był wynikiem nie indywidualnej pracy poszczególnych zainteresowanych, lecz konsekwencją wspólnego wykonywania pewnych czynności, które prowadziły do efektu finalnego. W takiej sytuacji niemożliwe jest określenie indywidualnie i noszącego cechy samoistności dzieła, które zostało wykonane przez danego pracownika, a co za tym idzie niemożliwe jest określenie czy dana osoba wykonała dzieło w sposób prawidłowy. W konsekwencji nie można obciążyć ją odpowiedzialnością za wadliwe wykonanie pracy. Brak zaś możliwości poddania czynności sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych jednoznacznie przesądza o braku rezultatu.

Wykonanie dzieła zwykle wymaga określonych kwalifikacji i środków. Tymczasem zainteresowany P. K. wykonywał zwykle proste prace, nie wymagające żadnych szczególnych umiejętności czy kwalifikacji. Przed podjęciem zatrudnienia, ze strony odwołującej Spółki nikt z nim nie przeprowadzał rozmów kwalifikacyjnych, nie ustalał jakie ma umiejętności, czy też doświadczenie w wykonywaniu prac, którymi zawodowo trudniła się odwołująca. Zaczynał od najprostszych czynności, pomocniczych, przy czym ostatecznie wykonywane przez niego prace przy użyciu środków należących do odwołującej i tak miały charakter stosunkowo prostych prac, nie wymagających szczególnych, indywidualnych umiejętności, np. donoszenie kostki, kopanie krawężnika, koszenie trawy. Z zebranego materiału

dowodowego nie wynika również, by do prac wykonywanych przez pozostałych zainteresowanych potrzebne były szczególne kwalifikacje.

W stosunkach łączących zainteresowanych z odwołującą Spółką brak było swobody i samodzielności przy wykonywaniu przedmiotowych prac, które są cechami charakterystycznymi dla umów o dzieło. Praca była bowiem zorganizowana, świadczona o ściśle określonych, przyjętych z góry przez pracodawcę porach. Wykonywana była pod nadzorem - bezpośrednim przełożonym był brygadzysta, który dokonywał podziału konkretnych czynności pomiędzy poszczególnych pracowników brygady, a następnie kontrolował również prawidłowość ich wykonania i ewentualnie polecał ich poprawienie.

Reasumując, Sąd uznał, iż rzeczywistą treścią zobowiązania ukształtowanego przez strony było wykonywanie prostych i powtarzających się czynności zmierzających do osiągnięcia rezultatu w postaci wykonania np. chodnika, krawężnika itd., czy też wykonywanie zwykłych prac pomocniczych. W judykaturze ukształtowany jest zaś pogląd, iż szereg powtarzalnych czynności, nawet gdy prowadzi do wymiernego efektu, nie może być rozumiany jako jednorazowy rezultat i kwalifikowany jako realizacja umowy o dzieło. Tego rodzaju czynności są charakterystyczne dla umowy o świadczenie usług, którą definiuje obowiązek starannego działania – starannego i cyklicznego wykonywania umówionych czynności (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 02.06.2015r. III AUa 760/14, również wyrok tegoż Sądu z dnia 04.02.2014r. III AUa 333/13).

Orzekając w sprawie Sąd miał na uwadze wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2017r. (II UK 518/15) wydany na gruncie podobnego stanu faktycznego, a dotyczący kooperacji pracowników i „ cywilnych ” podwykonawców przy wykonywaniu instalacji ciepłowniczych i wodnokanalizacyjnych. Sąd Najwyższy stwierdził w tym orzeczeniu, iż wykonywanie pewnych elementów prac budowlanych lub remontowych w grupach o zmiennym składzie, składających się z części z osób zatrudnionych na podstawie umowy o pracę, a w części na podstawie umów o dzieło, pod nadzorem kierownika wyznaczonego przez pracodawcę, nie pozwala na adekwatne zweryfikowanie wykonania dzieła przez osobę mającą zawartą umowę o dzieło i uzasadnia zakwalifikowanie takiej umowy jako umowy, do której – stosownie do art.750 k.c. – stosuje się przepisy o zleceniu.

W sprawie rozpoznawanej przez Sąd Najwyższy nie można było ustalić w sposób jednoznaczny efektu i jakości umowy o dzieło. Nie było jednej umowy dotyczącej wykonania dzieła przez kilkuosobowy zespół, ale każda osoba miała osobną umowę, mimo że podwykonawcy podczas wykonywania prac współpracowali ze sobą wykonując różne elementy instalacji w różnych grupach. Niektóre z osób zatrudnionych przez spółkę miały zawarte umowy o pracę, a inne – tylko umowy o dzieło. Przy kierowaniu do wykonania konkretnych prac nie kierowano się nazwą zawartej przez fachowca umowy, ale potrzebami pracodawcy. Prace mogły polegać na wykonaniu tylko fragmentu instalacji, będącej częścią szerokiego zakresu prac budowlanych. Stąd niemożliwe było sprawdzenie, czy konkretna osoba wykonała w sposób prawidłowy „ dzieło ”, które jej powierzono. A skoro tak, to nie można było obciążyć ją odpowiedzialnością za wadliwe wykonanie pracy, gdy treścią zobowiązania ukształtowanego przez strony nie był określony wynik odpowiadający z góry ustalonym warunkom, lecz wykonywanie powtarzalnych czynności zmierzających do osiągnięcia rezultatu w postaci wykonania instalacji lub przyłącza. Zatrudnianie natomiast osób do wykonywania pewnych, niesprecyzowanych dokładnie w zawartej umowie, etapów prowadzonej działalności na podstawie umowy o dzieło jest sprzeczne z naturą tego stosunku. Ponadto prace wykonywane były pod nadzorem kierowników i miały charakter świadczenia różnych usług w sposób długotrwały, co zdaniem Sądu Najwyższego, również przemawia za przyjęciem, iż stanowiły one wykonywanie usług, do których stosuje się przepisy o zleceniu

W konsekwencji powyższego Sąd uznał, iż zaskarżone decyzje organu rentowego obejmujące zainteresowanych obowiązkiem ubezpieczeń społecznych w spornych okresach wykonywania umów o świadczenie usług, są prawidłowe.

W tym miejscu wypada dodać, iż określona w powołanym wcześniej art.353(1) k.c. zasada swobody umów doznaje ograniczeń w sytuacji, gdy treść lub cel stosunku prawnego sprzeciwia się właściwości stosunku, ustawie lub zasadom współżycia społecznego.

W niniejszej sprawie stosunek prawny wynikający ze spornych umów niewątpliwie został ułożony w sposób sprzeciwiający się naturze umowy o dzieło, o czym mowa powyżej. Nadto Sąd podziela stanowisko wyrażone w uzasadnieniu powołanego powyżej wyroku Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2017r., że swoboda stron w odniesieniu do sfery ubezpieczenia społecznego doznaje dodatkowo ograniczeń. Domeną ubezpieczeń społecznych są przepisy bezwzględnie obowiązujące, których wolą stron nie można wyłączyć, czy też ograniczyć, czego przykładem jest kwestia podlegania ubezpieczeniu społecznemu, które istnieje z mocy prawa i mocą czynności prawnej nie można zniwelować powstających na tym tle obowiązków.

Prawidłowo również decyzjach zaskarżonych organ rentowy przyjął jako podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia kwoty wyszczególnione w tych decyzjach – w tym zakresie zarówno odwołująca Spółka jak i zainteresowani nie składali żadnych zarzutów.

Mając na uwadze powyższe, Sąd uznając odwołania za bezzasadne na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. orzekł jak w punkcie pierwszym wyroku.

O kosztach zastępstwa procesowego Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. i art. 99 k.p.c. w związku z §2 pkt 1 - 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015r. poz. 1804) zasądzając od odwołującej Spółki na rzecz organu rentowego kwotę 1 350 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, wyliczoną od wartości przedmiotu sporu, to jest:

- 90 zł odnośnie zainteresowanego D. M., przy wartości przedmiotu sporu 42,72 zł (§2 pkt 1),
- 900 zł odnośnie zainteresowanego P. K., przy wartości przedmiotu sporu 1 549,73 zł (§2 pkt 3),
- 90 zł odnośnie zainteresowanego D. K., przy wartości przedmiotu sporu 42,72 (§2 pkt 1),
- 270 zł odnośnie zainteresowanego S. J., przy wartości przedmiotu sporu 689,16 zł (§2 pkt 2),

Zgodnie z uchwałą Składu Siedmiu Sędziów Sądu Najwyższego mającą moc zasady prawnej z dnia 20 lipca 2016r. sygn. akt III UZP 2/16 w sprawie o ustalenie istnienia bądź nieistnienia stosunku ubezpieczenia społecznego lub jego zakresu (o objęcie obowiązkiem ubezpieczenia społecznego; o podleganie ubezpieczeniom społecznym) do niezbędnych kosztów procesu zalicza się wynagrodzenie reprezentującego stronę radcy prawnego, biorąc za podstawę zasądzenia opłaty za jego czynności z tytułu zastępstwa prawnego stawki minimalne określone w § 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.

(-) SSR del. Magdalena Kimel